

NIEMIECKA POLITYKA DEMOGRAFICZNA WZGLĘDEM POLSKI

Podstawowe założenia polityki władz okupacyjnych niemieckich wobec ludności polskiej, zostały zawarte w opracowanym na zlecenie Urzędu dla Spraw Rasowo-Politycznych NSDAP, przez doktora E. Wetzla, kierownika Centrali Doradczej Urzędu dla Spraw Rasowo-Politycznych, oraz doktora G. Hechta, kierownika Oddziału dla *Volksdeutschów* i mniejszości w Urzędzie dla Spraw Rasowo-Politycznych, dokumencie zatytułowanym *Sprawa traktowania ludności byłych polskich obszarów z rasowo-politycznego punktu widzenia*, noszącym datę 25 listopada 1939 roku. Czytamy w nim m. in.:

„Opieka lekarska z naszej strony ma się ograniczyć wyłącznie do zapobieżenia przeniesieniu chorób zakaźnych na teren Rzeszy. (...) Wszystkie środki, które służą ograniczeniu rozrodczości, powinny być tolerowane albo popierane. Spędzanie płodu musi być na pozostałym obszarze Polski niekaralne. Środki służące do spędzania płodu i środki zapobiegawcze mogą być w każdej formie publicznie oferowane, przy czym nie może to pociągać za sobą jakichkolwiek policyjnych konsekwencji. Homoseksualizm należy uznać za niekaralny. Przeciwno instytucjom i osobom, które trudnią się zawodowo spędzaniem płodu, nie powinny być wszczynane policyjne dochodzenia. (...)”⁵².

Niezależnie od fizycznej eksterminacji poszczególnych grup obywateli RP - przede wszystkim ludności żydowskiej, a także elity polskiej zwłaszcza na terenach wcielonych do Rzeszy, hitlerowcy starali się niszczyć polski potencjał biologiczny również metodami bardziej wyrafinowanymi - wchodzącymi częściowo w zakres totalnej wojny informacyjnej. Dowody na to znaleźć można w dokumentach sprawy SS-Brigadeführera Carla Clauberga. Jeden z tych dokumentów dotyczy *Genralnego Planu Wschodniego Reichsführera SS*, omawia politykę demograficzną nie tylko w stosunku do ludności polskiej, ale również rosyjskiej, ukraińskiej, a nawet narodów kaukaskich, opracowany został przez dr Erhardta Wetzela - radcę w Urzędzie dla Spraw Rasowo-Politycznych NSDAP. Pochodzi on z 1942 r., a więc z okresu gdy hitlerowcy odnosili sukcesy na froncie wschodnim i wydawało im się, że wygrają wojnę, a w związku z tym będą mieli dość czasu i możliwości by w pełni zrealizować swe plany. W dokumencie tym czytamy m. in.:

„Powinno być oczywiste, że polskiej kwestii nie można rozwiązać w ten sposób, że zlikwiduje się Polaków, podobnie jak Żydów. Tego rodzaju rozwiązanie kwestii polskiej obciążałoby naród niemiecki na daleką przyszłość i odebrałoby nam wszędzie sympatię, zwłaszcza że inne sąsiednie narody musiałyby się liczyć z możliwością, iż w odpowiednim czasie potraktowane zostaną podobnie. Moim zdaniem, musi zostać znaleziony taki sposób rozwiązania kwestii polskiej, ażeby wyżej wskazane polityczne niebezpieczeństwa zostały sprowadzone do możliwie najmniejszych rozmiarów. (...)”

(...) Celem niemieckiej polityki ludnościowej na rosyjskim terenie będzie musiało być sprowadzenie liczby urodzin do poziomu leżącego poniżej liczby niemieckiej. To samo zresztą powinno odnosić się także do szczególnie płodnej ludności kaukaskiego terenu, a później częściowo także do Ukrainy. Na razie leży w naszym interesie powiększenie liczby Ukraińców jako przeciwwagi w stosunku do Rosjan. Nie powinno to jednak doprowadzić do tego, ażeby Ukraińcy zajęli później miejsce Rosjan.

Aby doprowadzić na wschodnich terenach do znośnego dla nas rozmnażania się ludności, jest nagle konieczne zaniechanie na wschodzie tych wszystkich środków, które zastosowaliśmy w Rzeszy celem podwyższenia liczby urodzin. Na terenach tych musimy świadomie prowadzić negatywną politykę ludnościową. Poprzez środki propagandowe, a w szczególności przez prasę, radio, kino, ulotki, krótkie broszury, odczyty uświadamiające itp. należy stale wpajać w ludność myśl, jak szkodliwą rzeczą jest posiadanie wielu dzieci. Powinno się wskazywać koszty, jakie dzieci powodują, na to, co można by zdobyć dla siebie za te wydatki. Można wskazywać na wielkie niebezpieczeństwa dla zdrowia, które mogą grozić kobiecie przy porodzie itp. Obok tej propagandy powinna być prowadzona na wielką skalę propaganda środków zapobiegawczych. Przemysł produkujący tego rodzaju środki musi zostać specjalnie stworzony. Nie może być karalne zachwalanie i rozpowszechnianie środków zapobiegawczych ani też spędzanie płodu. Należy też w pełni popierać powstawanie zakładów dla spędzania płodu. Można wykształcić np. akuszerki lub felczerki w robieniu sztucznych poronień. Im bardziej fachowo będą przeprowadzane poronienia, tym większego zaufania nabierze do nich ludność. Rozumie się samo przez się, że i lekarz musi być upoważniony do robienia tych zabiegów, przy czym nie może tu wchodzić w rachubę uchybienie zawodowej lekarskiej godności. Należy również propagować dobrowolną sterylizację. Nie powinno się zwalczać śmiertelności niemowląt. Nie może mieć miejsca również uświadamianie matek w zakresie pielęgnacji niemowląt i chorób dziecięcych. Trzeba się starać o to, aby wykształcenie rosyjskich lekarzy w tych dziedzinach wiedzy było możliwie jak najmniejsze. Nie wolno popierać domów dziecka itp. instytucji. (...) W każdym razie całkowite biologiczne wyniszczenie Rosjan nie może tak długo leżeć w naszym interesie, jak długo nie jesteśmy sami w stanie zapełnić tego terenu naszymi ludźmi. W przeciwnym bowiem razie inne narody objęłyby ten obszar, co również nie leżałoby w naszym interesie. Naszym celem przy wprowadzaniu tych środków jest tylko, ażeby Rosjan o tyle osłabić, ażeby nie mogli nas przytłaczać masą swoich ludzi. (...) Nam Nicom chodzi tylko o to, ażeby naród rosyjski osłabić do tego stopnia, aby nigdy nie był on w stanie zagrażać niemieckiemu przewodnictwu na europejskim terenie. Do tego celu przybliżają nas wyżej wskazane drogi. Należy pamiętać również o tym, że stłoczenie mas ludzkich w miastach fabrycznych jest niewątpliwie najodpowiedniejszym środkiem ograniczenia rozmnażania się ludności. Powyżej omawiana propaganda i uświadamianie da się bowiem w miastach o wiele łatwiej przeprowadzić niż na wsi, zwłaszcza gdy chodzi o rozległe przestrzenie wschodu. (...)⁵³

Omawiany wyżej plan zalecał również, by na roboty przymusowe do Niemiec wywozić przede wszystkim mężczyzn żonaty i kobiety zamężne, gdyż w ten sposób rozbija się rodziny, co wpłynie na zmniejszenie przyrostu naturalnego.

Zgodnie z powyższym planem *Verordnung* (Rozporządzenie) Generalnego Gubernatora Franka z dnia 9 marca 1943 r. wprowadziło pełną niekaralność aborcji dokonywanych przez Polki i przedstawicielki innych „niższych” narodów, zwiększono natomiast kary za aborcję dzieci niemieckich - aż do kary śmierci włącznie.

Fragment Książki:

Józef Kossecki, *Totalna wojna informacyjna XX wieku a II RP*, Kielce 1997.

⁵² W. Głębocki, K. Móravski, *Kultura walcząca 1939-1945, Z dziejów kultury polskiej w okresie wojny i okupacji*, Warszawa 1985, s. 294.

⁵³ „Zeszyty Oświęcimskie”, nr 2, 1958 r., s. 49-50.

Omawiane tu metody osłabiania potencjału demograficznego przeciwnika znane były od dawna. Np. działalność słynnego T. Malthusa - który usilnie przestrzegał przed groźbą przeludnienia - była finansowana przez Kompanię Wschodnioindyjską, która stanowiła forpocztę brytyjskiego imperializmu. Koncepcja Malthusa była „eksportowana” na kontynent - przede wszystkim do Francji, która na przełomie XVIII i XIX wieku stanowiła główną konkurentkę Wielkiej Brytanii.